



INSTYTUT GLOBALIZACJI  
[www.globalizacja.org](http://www.globalizacja.org)

# **Konsekwencje nowelizacji ustawy o komornikach sądowych i egzekucji**

**Dr Tomasz Teluk, Mgr Jacek Spendel**

**Maj 2010**

## Kluczowe wnioski raportu

- Dotrzymanywanie umów i poszanowanie własności prywatnej są fundamentalnymi elementami prawidłowo funkcjonującej gospodarki rynkowej. Tymczasem nietrudno dostrzec ewolucję postrzegania niepłacenia długów. Co kiedyś uważane było za grzech, dziś traktowane jest jako koszt.
- Z narastającym zjawiskiem niespłacania zobowiązań oraz trudności z ich egzekucją związane jest powstawanie tzw. zatorów płatniczych. Narastanie i utrzymywanie się przez dłuższy czas zadłużenia może prowadzić do bankructwa, szczególnie małych i średnich firm.
- Logicznym krokiem byłaby nowelizacja prawa zmierzająca do zmniejszenia regulacji, pozwalających na szybsze dochodzenie swoich racji i szybsze odzyskanie długów. Natomiast autorzy nowelizacji skupili się na kwestiach drugorzędnych dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w Polsce.
- Instytut Globalizacji uważa, iż niższe koszty egzekucji stanowią zachętę do niepłacenia długów. Ponadto Obniżenie kosztów egzekucyjnych oraz możliwość sądowej obniżki wynagrodzenia komornika na wniosek dłużnika, mogą przyczynić się do zmniejszenia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w Polsce.
- Instytut zwraca uwagę, że zapisy ustawy wprowadzają uznaniowość wynagradzania egzekutorów. Każdy dłużnik będzie się mógł sądowo domagać obniżenia opłaty egzekucyjnej do minimalnej stawki. Wprowadzi to niepewność w zakresie oczekiwanego wynagrodzenia dla komorników i spowoduje chaos na rynku.
- Największym skandalem jest fakt, iż nowelizacja ustawy powstała z inicjatywy... Ministerstwa Zdrowia – notorycznego klienta kancelarii komorniczych. Oznacza to, że społeczeństwo będzie ponosiło wysokie koszty braku reformy służby zdrowia i nieskutecznego prawa egzekucyjnego.

## 1. Ewolucja pojęcia długu: od grzechu do kosztu.

Dotrzymywanie umów i poszanowanie własności prywatnej są fundamentalnymi elementami prawidłowo funkcjonującej gospodarki rynkowej. Od wieków są to zagadnienia, na które zwracają uwagę moralisci i ekonomiści, opisujące zagadnienia etyczne związane z wymianą handlową.

Prof. Alejandro Chafuen, prezes Fundacji Atlas z Waszyngtonu, w doskonałej książce pt. „Chrześcijanie za wolnością”, przytacza historię św. Franciszka, który napotkał człowieka opętanego przez szatana. Człowiek spytał go: „Jaki jest najgorszy grzech na świecie?”, św. Franciszek odparł, że zabójstwo. Demon zaprzeczył. Gdy św. Franciszek zapytał, jaki to grzech, opętany odparł: „Posiadanie dóbr, którego należą do kogo innego jest gorsze od zabójstwa, gdyż jest to grzech, który posyła do piekła więcej ludzi niż jakikolwiek inny”<sup>1</sup>.

Surowe stanowisko moralne wobec konieczności dotrzymywania umów reprezentuje współczesna nauka społeczna Kościoła Katolickiego. Bieżące wydanie Katechizmu stwierdza, że „*Obietnice* powinny być dotrzymywane i *umowy* ściśle przestrzegane, o ile zaciągnięte zobowiązanie jest moralnie słuszne. Znaczna część życia gospodarczego i społecznego zależy od wartości umów zawieranych między osobami fizycznymi lub prawnymi, w tym umów handlowych o kupnie lub sprzedaży, umowy o wynajmie lub o pracę. Każda umowa powinna być zawarta i wypełniona w dobrej wierze”<sup>2</sup>.

Papieska Rada *Iustitia et Pax*, we współczesnej interpretacji nauki społecznej Kościoła, zwraca uwagę, że wszelka aktywność rynkowa powinna być analizowana w aspekcie skutków dla człowieka jako osoby ludzkiej, troszczącej się o własne życie. Dlatego wszelkie działania zaburzające naturalną wymianę, takie jak niedotrzymywanie zawieranych umów, brak poszanowania własności, kradzież i celowe niepłacenie długów, godzą w drugiego człowieka, choć należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności. Jakkolwiek chrześcijanie powinni w miarę możliwości darowywać sobie długi, jednakże trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie rynku, gdyby była to zachęta do niepłacenia zobowiązań.

Niewątpliwie popadanie w długi staje się cechą charakterystyczną społeczeństw naszych czasów. Pożyczamy pieniądze już nie tylko na inwestycje, projekty biznesowe, lecz na konsumpcję, i to często tę luksusową. Zmienia się także podejście do relacji dłużnik-wierzyciel. Jak zauważa prof. Todd Zywicki, zajmujący się badaniem konsekwencji niespłacenia długów, dawniej spłacenie zobowiązań było traktowane jak kwestia honoru, a jego niedopełnienie wiązało się nie tylko ze społecznym ostracyzmem, ale nawet z karą więzienia<sup>3</sup>. Niespłacenie długu nie było jedynie traktowane jak złamanie zobowiązania, lecz jak przestępstwo. Dłużników uważano za okradających swoich pożyczkodawców, trafiali do więzień. W średniowieczu nawet dzieci dłużnika mogły być wtrącane do lochów<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Chafuen A. „Chrześcijanie za wolnością”, Arcana, Kraków 2002, s. 47

<sup>2</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum, Poznań 2002, s. 553

<sup>3</sup> Todd Zywicki, America's Debt Paranoia, The Freeman, no 59, October 2009

<sup>4</sup> Bill Bonner, „Paying off debts is like dying”, <http://www.lewrockwell.com/bonner/bonner423.html>

## 2. Ekonomiczne konsekwencje powstawania zatorów płatniczych

Źródłem zasadniczej zmiany społecznego postrzegania zjawiska długu. Dla społeczeństw Zachodu pojęcie długu nie jest obecnie związane z piętnem, jest przyjmowane jako nieodłączny element życia.

Jak pokazuje historia, spadające ceny i wzrastający wybór konsumentów zdefiniował na przestrzeni lat dynamikę kredytu konsumenckiego. Konsumenci nie są traktowani jak zakładnicy lokalnych banków czy lombardów. Przeciwnie, mogą wybierać spośród tysięcy wydawców kart kredytowych na rynku.<sup>5</sup> Łatwość zaciągnięcia długu na karcie kredytowej powoduje, że ta forma osiąga szczyty popularności. Niestety, bardzo często nie idzie za tym silne postanowienie spłaty zobowiązania.

Z narastającym zjawiskiem niespłacania zobowiązań oraz trudności z ich egzekucją związane jest powstawanie tzw. zatorów płatniczych. Zatory płatnicze powstają w wyniku kumulowania się zadłużeń i przechodzenia ich na kolejnych powiązanych ze sobą kontrahentów. Narastanie i utrzymywanie się przez dłuższy czas zadłużenia skutkują przerwaniem płynności finansowej u zleceniobiorcy (wykonawcy), a w konsekwencji mogą prowadzić do bankructwa.

Zatory płatnicze uderzają w największym stopniu w małe firmy, ponieważ odpowiadają one całym majątkiem. W ten sposób fakt nie zapłacenia przez zleceniodawcę należności za wykonane dzieło powoduje całą falę konsekwencji, doprowadzając nierzadko przedsiębiorstwo do sytuacji krańcowych. Istotnym aspektem sprawy jest to, że poszkodowany w ten sposób przedsiębiorca nie może liczyć na taryfę ulgową i zmuszony jest regularnie odprowadzać składki z tytułu ZUS oraz wypłacać wynagrodzenie. Niedotrzymanie terminów przy wypłacaniu tychże skutkuje obciążeniem odpowiedzialnością przedsiębiorcą a nie zleceniodawcy, który nie wywiązuje się ze zobowiązań.

Gazeta Bankowa donosi, że aż co czwarta faktura w małych firmach nie jest regulowana na czas przez kontrahentów, co wynika w dużej mierze z nieskutecznych egzekucji komorniczych oraz faktu bardzo rzadkiego korzystania z firm windykacyjnych i faktoringowych przez małych przedsiębiorców<sup>6</sup>. Firmy zatrudniające niewielką liczbę osób nie zajmują się często monitorowaniem wiarygodności i tzw. miękką windykacją.

Zatory płatnicze powodują, że nawet dobrze prosperująca firma w obliczu posiadania wierzycieli jest zmuszona do ograniczenia swojej działalności, a nawet do zaciągnięcia długu by móc finansować swoją działalność. Kondycja finansowa przedsiębiorstwa ulega znacznemu pogorszeniu, co wpływa również na ograniczenie możliwości zaciągania kredytów bankowych.

Zajmująca się monitoringiem zjawiska zatorów firma Dun & Bradstreet wykazuje wzrost ilości firm borykających się z tym problemem. Z raportu firmy dowiadujemy się jaka jest struktura i jak wielka jest skala problemu: „Najgorszą moralnością płatniczą

---

<sup>5</sup> Todd Zywicki, Ibidem

<sup>6</sup> Andrzej Okrański, Gazeta Bankowa, <http://gb.pl/informacja-gospodarcza/lista/zatory-platnicze-niszcz-male-firmy.html>

wykazują się firmy z branży budowlanej i w sektorach produkujących na potrzeby budownictwa. Jak pokazuje raport w listopadzie 2008 roku ze swoich zobowiązań płatniczych dla branży budowlanej nie wywiązało się 2739 przedsiębiorców, w tym 92 proc. stanowiły firmy zatrudniające poniżej 249 pracowników. Jednak już w listopadzie br. odnotowano 4941 firm z czego aż 94 proc. to firmy z sektora MSP. Niewiele lepiej wygląda sytuacja zatorów płatniczych w branży producentów i dystrybutorów rur, urządzeń sanitarnych i osprzętu hydraulicznego. W porównaniu z analogicznym miesiącem ubiegłego roku odnotowano ponad 25-proc. wzrost przeterminowanych płatności, z czego lwią część stanowią właśnie firmy małe i średnie. Jednak problem zatorów płatniczych nie dotyczy tylko branży budowlanej. Opóźnienia płatności zauważalne są również w branży agrochemicznej, spożywczej, metalurgicznej czy też RTV<sup>7</sup>. Z podobnie złą sytuacją w sektorze budowlanym mieliśmy już do czynienia w połowie lat 90-tych, kiedy zatory płatnicze doprowadziły do utraty płynności finansowej, a nawet upadek wielu małych firm.

Badanie przeprowadzone na próbie blisko 2,5 tysiąca firm ze wszystkich gałęzi i branż gospodarki pokazują jednoznacznie, że najmniejsze, zatrudniające do 49 osób firmy, najgorzej radzą sobie z zatorami płatniczymi. O ile w przypadku dużych przedsiębiorstw, zatrudniających od 250 pracowników wzwyż, brak zapłaty jest problemem w 36 proc, to w przypadku tych najmniejszych aż w 75,8 proc, a 64% sama nie reguluje na czas zobowiązań z braku zapłaty od kontrahentów.<sup>8</sup>

Jedyną metodą na przeciwdziałanie takiemu stanowi rzeczy jest usprawnienie sytuacji w sądownictwie gospodarczym. Bardzo istotną rolę odgrywa tutaj praca komorników sądowych. Dlatego nieodzowne są warunki jak najbardziej sprzyjające pracy komorników, aby zwiększyć szansę na odzyskanie długów. Jednym z elementów, który niewątpliwie wpływa na skuteczność ich działania jest motywacyjny system wynagrodzeń. W tym kontekście zapisy o obcięciu wynagrodzeń w nowelizacji ustawy o pracy komornika w poważnym stopniu poddają w wątpliwość kwestię opłacalności wykonywania tej społecznie ważnej pracy, a co za tym idzie w jeszcze większym stopniu mogą uderzyć we wierzycieli. Patologiczna sytuacja polskiego wymiaru sprawiedliwości w dużym stopniu ogranicza konkurencyjność polskiej gospodarki i niejako odciąga inwestorów od perspektywy inwestowania w naszym kraju. Kolejny krok w kierunku wzmocnienia niewydolności chorej struktury sądownictwa gospodarczego to cios nie tylko w uczciwych przedsiębiorców, ale szerzej – w całą gospodarkę, a więc wszystkich obywateli.

---

<sup>7</sup> Tomasz Starzyk, „Zatory płatnicze przyczyną zawału polskich firm”, Gazeta Finansowa, styczeń 2010, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Zatory-platnicze-przyczyna-zawału-polskich-firm-2074481.html>

<sup>8</sup> Andrzej Okrański, Gazeta Bankowa, <http://gb.pl/informacja-gospodarcza/lista/zatory-platnicze-niszczą-male-firmy.html>

### 3. Problem długów w Polsce

Niedotrzymywanie umów, zaleganie z długami i nie spłacanie długów, to bardzo ważne problemy, z którymi niezmiennie boryka się gospodarka III RP.

W Polsce nie wykształciła się dostatecznie taka kultura gospodarki rynkowej, w której dotrzymywanie umów i spłacanie swoich długów stawiane jest przez przedsiębiorców jako punkt honoru i budując długoterminową wiarygodność kontrahenta.

Związane jest to z kilkoma istotnymi kwestiami. Po pierwsze z bardzo krótkim stażem nowoczesnej gospodarki rynkowej, który nie wykształcił jeszcze trwałych mechanizmów, związanych z dotrzymywaniem umów i bezwzględnego poszanowania praw własności. Po drugie z socjalistycznym brzemieniem, gdzie niedotrzymywanie umów było na porządku dziennym, a własność prywatna nie była szanowana. Po trzecie z postsocjalistyczną rzeczywistością nowoczesnego socjalnego państwa dobrobytu, promującego życie na kredyt, dopuszczającego bankructwo jako formę pomocy socjalnej, czy wreszcie promującego uznaniowość, relatywizm, niesprawność mechanizmów odzyskiwania długów.

W rezultacie w praktyce biznesowej zauważa się wyraźną różnicę w kontaktach z kontrahentami. Podczas, gdy w Polsce panuje przekonanie, że „wszystko należy mieć na piśmie”, a uciekanie się do konfliktów na tle zawieranych umów postrzegane jest jako normalny element walki konkurencyjnej, kontakt z partnerami ze Stanów Zjednoczonych, gdzie tradycja rynkowa jest niezwykle silnie rozwinięta, przynosi zgoła inne doświadczenia.

W kontakcie z biznesmenem amerykańskim papierowa umowa jest zbędna, pieczęć jest czymś nieznanym i archaicznym. Umowa ustna jest traktowana na równi ze świętością. Jej dotrzymanie i satysfakcja drugiej strony jest kwestią honoru. Niestety stereotyp drobnego biznesmena – cwaniaczka, który nie płaci rachunków, stara się wykiwać kontrahentów znajduje potwierdzenie w rodzimej rzeczywistości. Niektóre z firm windykacyjnych reklamują swoją działalność, że w Polsce „płacona jest tylko co druga faktura”, a na odzyskiwanie długów „czeka się kilka lat”. Wysyp firm specjalizujących się w tego typu działalności świadczy o tym, że nieterminowe spłacanie należności i odzyskiwanie długów są poważnym problemem polskiego życia gospodarczego.

Łączuszki niezapłaconych faktur stały się jednym z głównych problemów tąpnięcia gospodarczego, który nawiedził nasz kraj z początkiem 2000 r., po pęknięciu tzw. „bańki internetowej” na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. W tym okresie głównym problemem polskiego przedsiębiorcy stało się „czy zamawiający produkt lub usługę zapłaci”. Niezapłacone faktury powodowały efekt domina, doprowadzając do bankructwa, przeważnie małych przedsiębiorców. Na skutek zatorów płatniczych w latach 2000-2003 wystąpiła rekordowa liczba upadłości firm w Polsce, wynosząca 6624 postępowań upadłościowych<sup>9</sup>. Według danych Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu firma w Polsce ma szanse funkcjonowania w ciągu 3 lat zaledwie na poziomie 51 proc. Jest to 10-19 proc. mniej niż w innych krajach europejskich<sup>10</sup>.

<sup>9</sup><http://www.coface.pl/CofacePortal/ShowBinary/BEA>

<http://www.coface.pl/CofacePortal/ShowBinary/BEA>

<sup>10</sup> Raport o stanie sektora MSP w Polsce w latach 2001-2002, PARP Warszawa 2003 r.

#### 4. Zła nowelizacja prawa

Według przedsiębiorców, co także wykazuje praktyka życia gospodarczego w Polsce, ważnymi problemami obrotu ekonomicznego w naszym kraju jest problem wiarygodności kontrahentów, ściągalności należności oraz w końcu egzekucji długów. Przedsiębiorcy narzekają na biurokrację, ciągnące się procedury urzędowe, opieszałość sądów oraz „pomysłowość dłużników” w ukrywaniu swojego majątku bądź w utrudnianiu egzekucji zaległości finansowych.

Wobec powyższego Instytut Globalizacji ze zdumieniem przyjął informacje o nowelizacji ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Logicznym krokiem byłaby nowelizacja prawa zmierzająca do zmniejszenia regulacji, pozwalających na szybsze dochodzenie swoich racji i szybsze odzyskanie długów. Natomiast autorzy nowelizacji skupili się na kwestiach drugorzędnych dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w Polsce. Jakkolwiek pewne planowane zapisy zwiększają dostępność do zawodu komornika i mogą przyczynić się do zwiększenia konkurencji w tym zawodzie, niemniej inne zapisy ustawy budzą poważne zaniepokojenie.

Z jednej strony obniżenie stawek za czynności komornicze może być odbierane pozytywnie z punktu widzenia dłużnika, jednak z punktu widzenia wierzyciela – niższe opłaty mogą być odbierane jako mniej dotkliwe konsekwencje generowania długów, a co za tym idzie, mogą sprzyjać ryzykownym zachowaniom gospodarczym. Wykonywanie zawodu komornika jest wyjątkowo niewdzięcznym zajęciem, budzącym skrajne emocje. Dłużnicy przejawiają wręcz wrogą postawę wobec tego zawodu, odbierając pracę komorników w kategoriach doznanej krzywdy, jednocześnie dla wierzycieli skuteczny komornik jest często jedyną deską ratunku na odzyskanie wierzytelności.

Instytut Globalizacji kwestionuje zasadność zmniejszenia opłat za prowadzenie czynności egzekucyjnych. Skuteczność odzyskiwania należności jest niezwykle ważna dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Drastyczne zmniejszenie wysokości opłat za czynności egzekucyjne może zakłócić rynkową równowagę i przyczynić się do zmniejszenia skuteczności egzekwowania długów. Warto wspomnieć, że komornicy wypełniając egzekucyjną funkcję Skarbu Państwa, nie są wspomagani przez budżet w zakresie utrzymania organów egzekucyjnych. Jeszcze bardziej kontrowersyjne wydają się zapisy umożliwiające każdemu dłużnikowi wystąpienie o sądowe zmniejszenie opłaty egzekucyjnej. Wprowadzenie uznaniowości do ustalania wynagrodzenia komorników niesie za sobą ryzyko nadużywania instytucji sądów powszechnych do zmniejszania finansowych konsekwencji unikania dobrowolnej spłaty zobowiązań.

Można spodziewać się lawiny pozwów o zmniejszenie wynagrodzeń przysługującym komornikom, bądź nawet powstania nowego rynku kancelarii prawnych, specjalizujących się w pozwach zmniejszających koszty obsługi długów. Instytut Globalizacji wątpi, czy zasadne jest nie tylko zmniejszenie wynagrodzenia komorników, ale także czy uzasadnione jest obniżenie dolnej granicy opłaty egzekucyjnej do 1/20 przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Zbyt daleko idące zmniejszenie opłat egzekucyjnych mogą uczynić ściąganie niektórych długów nieopłacalnymi, a ponadto zachęcić dłużników do unikania płacenia swoich zobowiązań.

#### **4. Ustawa korzystna dla dłużnika, uderzająca w wierzyciela**

W marcu br. w wielkopolskiej miejscowości Komorze, desperat podpalił dwóch policjantów asystujących podczas egzekucji komorniczej. Powyższe zdarzenie świadczy o tym, jak trudny i niebezpieczny jest zawód komornika. Propozycja obniżenia wynagrodzeń komorników może spowodować, że komornicy nie będą chcieli uczestniczyć w tego rodzaju interwencjach, gdzie za kilkaset złotych do odzyskania ryzykuje się życiem.

Instytut Globalizacji uważa, iż niższe koszty egzekucji stanowią zachętę do niepłacenia długów. Ponadto Obniżenie kosztów egzekucyjnych oraz możliwość sądowej obniżki wynagrodzenia komornika na wniosek dłużnika, mogą przyczynić się do zmniejszenia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w Polsce.

Przewidziane w nowelizacji ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, obniżenie dolnej wysokości opłaty egzekucyjnej do 1/20 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz obniżenie opłat egzekucyjnych z 15 proc. do 8 proc. może stanowić zachętę dla dłużników do niepłacenia zaciągniętych zobowiązań. Dłużnicy mogą odczytać tę informację, jako mniejsze sankcje za swoją celową nieuczciwość. Ponadto mogą zacząć kalkulować, czy komornik podejmie wobec nich określone kroki prawne.

Instytut zwraca uwagę, że zapisy ustawy wprowadzają uznaniowość wynagradzania egzekutorów. Każdy dłużnik będzie się mógł sądowo domagać obniżenia opłaty egzekucyjnej do minimalnej stawki. Wprowadzi to niepewność w zakresie oczekiwanego wynagrodzenia dla komorników i spowoduje chaos na rynku. W opinii Instytutu niedopuszczalne jest, że komornik nie wie, jakie otrzyma wynagrodzenie za swą pracę. W konsekwencji można spodziewać się lawiny pozwów od dłużników domagających się niższych kosztów egzekucji, co sparaliżuje pracę sądów.

Możliwość sądowego odwołania się o zmniejszenie kosztów egzekucyjnych powinno być ograniczone do wyjątkowych przypadków, wynikających np. z dramatycznej sytuacji życiowej dłużnika. W żadnym innym kraju Europejskim nie ma możliwości powszechnego podważania wysokości wynagrodzenia egzekucyjnego. Skuteczna ściągalność długów jest niezwykle ważna dla rynku. Zaburzenie tego mechanizmu może powodować perturbacje w gospodarce. Niepłacenie za produkty i usługi jest prawdziwą plagą, prowadzi do bankructw przedsiębiorstw, powodując wzrost bezrobocia i zwiększenie socjalnych wydatków państwa.

Ponadto wprowadzenie mechanizmu odwoławczego podważa wcześniejsze prawomocne orzeczenia sądów o wymagalności długu. Natomiast wysokie koszty egzekucji powinny pełnić funkcję prewencyjną i skłaniać do bezwzględnej uczciwości wobec kontrahentów.

Przyjmowane regulacje muszą zwiększać skuteczność egzekucji i odstraszać od umyślnego popadania w długi. Prawo w większym stopniu powinno zaś stać w obronie interesów wierzyciela, niż chronić dłużnika przed nieuchronnymi konsekwencjami unikania dobrowolnej spłaty długów.



## 5. Nieuwzględnienie postulatów uczestników rynku

Przyjęta nowelizacja ustawy o komornikach nie uwzględniała postulatów uczestników rynku. Wskazuje na to list Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan do ówczesnego Ministra Sprawiedliwości Andrzeja Czumy.

W liście PKPP Lewiatan wyraziło zaniepokojenie, iż przyjęte przepisy utrudnią egzekucję komorniczą. Tymczasem środowisko pracodawców od lat postuluje wprowadzenie zapisów poprawiających skuteczność egzekucji poprzez zwiększenie konkurencyjności rynku kancelarii komorniczych oraz zmniejszenie opłat obciążających wierzyciela, a nie dłużnika.

„Jednakże, zawarta w druku nr 1810 propozycja zmiany dotychczasowej treści art. 49 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji polegająca na zwiększeniu ilości przypadków umożliwiających obniżenie opłat ponoszonych przez dłużnika podczas egzekucji budzi poważne wątpliwości PKPP Lewiatan.

Zdaniem PKPP Lewiatan, zasadą przy prowadzeniu egzekucji powinno być, iż koszty egzekucji ponosi dłużnik, z którego winy doszło do egzekucji. Kancelarie komornicze powinny natomiast utrzymywać się z opłat ponoszonych przez dłużnika, gdyż stanowi to czynnik motywujący je do efektywnej egzekucji.

Uważamy, że jeżeli opłaty ponoszone przez dłużnika będą zbyt niskie (zwłaszcza w sprawach o egzekucję niskich i średnich kwot do 2000 zł., stanowiących większość spraw trafiających do egzekucji) kancelarie komornicze będą:

a) miały zbyt małe wpływy z egzekucji by się utrzymać (dotyczyć to będzie zwłaszcza nowo powstających kancelarii) oraz rozwijać (informatyzacja, zatrudnianie nowych osób, by zwiększyć szybkość egzekucji i likwidować istniejące zaległości), albo będą

b) próbowały przerzucać dodatkowe koszty egzekucji na wierzycieli, zniechęcając ich tym samym do występowania (zwłaszcza w przypadku małych i średnich kwot) na drogę sądową i egzekucji komorniczej, jak miało to miejsce w przeszłości podczas obowiązywania tzw. zaliczek komorniczych.

Dalsze obniżanie opłaty stosunkowej ponoszonej przez dłużnika może prowadzić do nasilenia się tego rodzaju praktyk albo do ograniczenia efektywności kancelarii komorniczych lub wręcz do ich bankructw<sup>11</sup> – czytamy w dokumencie.

---

<sup>11</sup> Pełna treść dokumentu znajduje się na stronie: [http://www.pkpp.pl/?ID=91238&article\\_id=232193](http://www.pkpp.pl/?ID=91238&article_id=232193)

## 6. Stanowisko środowiska komorniczego

Suchej nitki na projekcie nowelizacji ustawy nie pozostawiły środowiska komornicze. W stanowisku Krajowej Rady Komorniczej z dn. 29 stycznia br. znajdujemy zaniepokojenie wpływu nowego prawa na jakość egzekucji komorniczej. „Egzekucje mogą stać się nieopłacalne, a komornicy nie będą podejmowali się zadań, do których mieliby dopłacać”<sup>12</sup> – czytamy w komunikacie.

Komornicy skarżą się, że Skarb Państwa nie partycypuje w kosztach utrzymania organów egzekucyjnych. Ponadto zauważają, że sami ponoszą wszelkie koszty, nawet egzekucji nieskutecznych. Według komorników jest to już kolejna obniżka wynagrodzeń, pogarszająca warunki pracy. Obecnie obawiają się, że furтка umożliwiająca sądowe obniżanie ich wynagrodzeń, będzie nagminnie wykorzystywana do redukcji kosztów dodatkowych ze strony dłużnika. Może to doprowadzić do paraliżu pracy organów egzekucyjnych. Zachęci też dłużników do rezygnacji z dobrowolnego regulowania zobowiązań.

Dyskusyjne jest także, zdaniem Krajowej Rady Komorniczej, niezasadne posługiwanie się pieczęcią komornika przez jego zastępcę. Jest to sprzeczne z przepisami o pieczęciach urzędowych.

---

<sup>12</sup> Stanowisko Krajowej Rady Komorniczej z dn. 29.01.2010 r.

## 7. Ustawa pisana pod dyktando Ministerstwa Zdrowia?

Od 1997 r. ustawa o komornikach sądowych i egzekucji była nowelizowana 20 razy. Zarówno komornicy, jak i prawnicy, nie mówiąc już o dłużnikach i wierzycielach, ze względu na skomplikowane przepisy, sami gubią się w stale zmieniających się i niestabilnym prawie. Nowe, proste i przejrzyste prawo dotyczące egzekucji w znacznym stopniu przyczyniłoby się do zwiększenia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w Polsce.

Według ekspertów, kolejna nowelizacja, powoduje, iż ustawa staje się kompletnie nieczytelna. „Jedyną drogą, którą należałoby pójść, to przygotowanie nowej ustawy, bo nie można po szeregu nowelizacji proponować kolejnej. Wydaje się, że położenie nacisku tylko na wynagrodzenie komornika i próba ich obniżania, powoduje, że nie dostrzega się, iż tego rodzaju nowelizacje mogą doprowadzić do zepsucia egzekucji” – uważa prof. Marek Kalinowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu<sup>13</sup>.

Co jest największym paradoksem, i co przyznają sami autorzy nowelizacji, bardzo duży wpływ na kształt nowelizacji, o ile nie kluczowy, miało... Ministerstwo Zdrowia. Według resortu zdrowia, nakład pracy komorników w czasie egzekucji w publicznych zakładach opieki zdrowotnej jest niewielki<sup>14</sup>.

W opinii Instytutu Globalizacji jest to najbardziej absurdalne uzasadnienie nowelizacji prawa, jakie można podać. Wynika z niego, że za nowelizacją ustawy stoi brak reformy służby zdrowia, gdzie na skutek nieefektywnego i nieracjonalnego zadłużania się, publiczne szpitale rokrocznie popadają w gigantyczne długi. Zamiast zreformować system opieki zdrowotnej w Polsce, doprowadzając do sytuacji, gdzie zarządzanie służbą zdrowia będzie się opierało o rachunek ekonomiczny, postanawia się zredukować koszty celowego popadania w długi.

Innymi słowy nowelizacja prawa następuje na wniosek notorycznego dłużnika, który nie zamierza zmieniać przyzwyczajenia notorycznego brnięcia w długi, żąda natomiast lżejszych sankcji z racji tego procederu.

Akceptacja tego stanu rzeczy jest więc nie do przyjęcia nie tylko dla uczestników obrotu gospodarczego w Polsce, ale także dla pacjentów i podatników, których zmusza się do ponoszenia kosztów złego i nieracjonalnego zarządzania opieką zdrowotną.

---

<sup>13</sup> Depesza PAP, 2010-01-29

<sup>14</sup> Tamże

Więcej Informacji:

Dr Tomasz Teluk,  
Prezes Instytutu Globalizacji  
Tel. 600 023 118, e-mail: [instytut@globalizacja.org](mailto:instytut@globalizacja.org)  
**[www.globalizacja.org](http://www.globalizacja.org)**

**Instytut Globalizacji** jest prywatnym wolnorynkowym instytutem spraw publicznych założonym w 2006 r. Organizacja prowadzi badania z zakresu konkurencyjności, ochrony środowiska, ochrony zdrowia i globalizacji. W 2009 r. Instytut Globalizacji otrzymał nagrodę Gazety Finansowej dla najlepszego instytutu spraw publicznych oraz międzynarodową Templeton Freedom Award za wydanie książki „Mitologia efektu cieplarnianego”.